

## Wokół Kosidowskiego

Autor tekstu: Jan Rura

W 1963 roku ukazała się w Polsce książka [Zenona Kosidowskiego](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zenon_Kosidowski) ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Zenon\\_Kosidowski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zenon_Kosidowski)) *Opowieści biblijne* (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1753>), a wkrótce potem tegoż *Opowieści Ewangelistów* (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,443>). Moje pokolenie było wtedy w końcowej fazie studiów lub na początku pracy zawodowej. Tematyka tych książek utrafiła w zainteresowania wielu z nas, była często przedmiotem naszych dyskusji. Sposób stawiania pytań był podobny do naszego, nie odczuwaliśmy ani z góry założonych tez antyreligijnych autora, ani też napastliwości.

Wynikiem tych lektur i dyskusji było przekonanie, że wielu rzeczy nie wiemy, być może na pewne pytania odpowiedź logiczna/naukowa jest inna niż kościelna, a na inne w ogóle jej nie ma. Spodziewaliśmy się, że Kościół jakimś oficjalnym, fachowym piórem odpowie. Nic takiego się nie stało. Sądziliśmy, że to ideologiczna polityka komunistycznego państwa, w postaci cenzury, pozwoleń na tytuły i nakłady oraz przydziały papieru, uniemożliwia odpowiedź.

W roku 1999 wyszła pierwsza książka Anny Świderkówny z cyklu „Rozmów o Biblii”. To doskonały cykl. Autorka pisze o sobie, że jest historykiem kultury starożytnego świata mówiącego po grecku, z przekonań zaś katoliczką. Wiedza i naukowa rzetelność Pani Profesor są godne najwyższego szacunku, a swych talentów popularyzatorskich dowiodła już przedtem. Czytelnik otrzymuje więc komentarz do Biblii w postaci stanowiska nauki odnośnie różnych wątpliwości dotyczących historii, w której to dziedzinie autorka jest ekspertem, a także stanowiska Kościoła katolickiego, którego naukę Anna Świderkówna wyznaje. Nie zajmuje się ona natomiast aspektami teologicznymi wątpliwości, bo to nie jej dziedzina zawodowa.

Książd, autor posłowia do *Rozmów o Biblii*, pisze: "Polski czytelnik karmiony przez dziesiątki lat pseudonaukową lekturą poświęconą Biblii (mam tu na myśli szczególnie książkę Z. Kosidowskiego *Opowieści Biblijne*, która od 1960 roku była wydawana prawie corocznie w wielkich nakładach), która usiłowała mu wmówić, że księga ta jest skopiowana, pełna sprzeczności, bajek i mitów — otrzymuje nareszcie do rąk niezwykle interesujący przewodnik po literaturze biblijnej napisany przez osobę świecką..."

A dalej (o autorce): „Chociaż sama przyznaje się do katolicyzmu, jednak jej interpretacja Biblii nie jest ani konfesyjna, ani tym bardziej dewocyjna, lecz po prostu naukowa”.

A więc, autorka wyróżnia interpretacje ze strony nauki i ze strony Kościoła, dla Księdza Dobrodzieja wszystko to razem jest naukowo poprawne. Można by jednak zapytać nie tylko autora przedmowy: jeśli ten pseudonaukowy Kosidowski był wydawany w tak dużych nakładach, to był czytany przez wielu ludzi, którzy interesowali się postawionymi pytaniami i prezentowaną interpretacją, nawet jeśli nie podzielali wszystkich wątpliwości. Dlaczego więc zainteresowany tłum czytelników „nareszcie otrzymuje” pierwszą odpowiedź w dziesięć lat po przemianie ustrojowej, i to od osoby świeckiej, pomijającej z założenia wszelkie sprawy teologiczne? Czy Kościół uważa, że nie ma potrzeby pełnej odpowiedzi z jego strony?

Obserwuję w Polsce znaczny spadek zainteresowania i dyskusji ze strony zwykłych ludzi problemów Boga i religii, w stosunku do lat np. 60. Wśród ludzi mojego pokolenia, do których „nadleciał już ptak Minerwy”, na ogół wyciszył on dawne młodzieżowe „zapały”, do problemów ocenianych kiedyś jako ważne, a przynajmniej ciekawe. Każdy w coś wierzy lub nie wierzy, „wie, że coś jest” lub „wie, że nie jest”, na ogół dość arbitralnie. Młodzież zaś coraz częściej nie tylko w nic



„niematerialnego" nie wierzy, ale uważa całą tę dziedzinę za bzdury, którymi nie warto się zajmować.

Niemaló ludzi zaprzeczy mi w tym miejscu. W kościołach pełno, polskimi księżmi „obsługujemy" różne kraje na Wschodzie i na Zachodzie, księgarnie pełne licznie wydawanych — i kupowanych — książek „katolickich", związek inteligencji z Kościołem instytucjonalnym bardzo zacieśnił się przez wspólną walkę z komuną, a w ogóle to jesteśmy przecież pokoleniem papieża Jana Pawła II (JP II).

To wszystko prawda. Upieram się jednak, że dechrystianizacja w Polsce postępuje w ślad za zachodnią, choć w innym tempie i w inny sposób. Jeśli Czytelnik się z tym nie zgadza, niech dalej nie czyta. Wprawdzie będzie to ogląd sprawy (tylko pewnych aspektów) na poziomie Kościoła uniwersalnego, a nie tylko polskiego, ale ogląd krytyczny i proponujący „niedopuszczalne" rozwiązania.

Fragment książki *Quo vadis, Ecclesia? Czy Kościół może się zmienić*. [Zobacz więcej...](#) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1950>)

(Publikacja: 20-12-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,764>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)